

**Ceny Kurjera**

**we Lwowie.**  
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Miesięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji.**  
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
**Za granicą.**  
 Kwartalnie 10 „  
 Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

**Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.**

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja lub Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy w rubryce „Nadesłane“** za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

<p><b>Byzsko-katolickie:</b>                  Dziś: Marcjany.                  Jutro: Pawła pust.                  Pojutrze: Higinusza.</p>	<p><b>Grecko-katolickie:</b>                  2000 mucz.                  S. S. Mład.                  10 mucz. Kr.</p>	<p><b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b>                  przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p><b>KALENDARZ MYŚLIWSKI.</b> Wolno polować na jelenie, konie (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lis, zające, boruki, słonki, jarażki, guszcze, ciętrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 7 g. 57 m.                  Zachód „ o 4 g. 19 m.                  Barometr 774 Pogoda.</p>
---	---	---	--	--

## Roboty reakcyjne.

Z Wiednia otrzymaliśmy list następujący: Nic lepiej nie charakteryzuje upadek parlamentaryzmu w Austrii, jak obecne konferencje między rządem a przywódcami stronnictw „umiarkowanych“, celem utworzenia stałej większości parlamentarnej. Od końca listopada rz. panuje, jak z dzienników wiadomo, przesilenie parlamentarne. Ks. Szwarzenberg zagroził wtedy lewicy, lewica klubowi Hohenwarta, Taaffe jakoś nie wyrażne stanowisko zajął w sporze między Plenerem a Hohenwartem, wreszcie Jaworski imieniem Koła pogroził trochę lewicy, trochę klerykałom. Tyle ogół wie o całym przesileniu, nie rozumując, o co właściwie w całym tym sporze chodzi. Nie trzeba się wcale dziwić tej tępości wyborców, skoro i politycy nie umieją wytłumaczyć o co, o jaką kwestję zasadniczą się rozchodzi. Tylko wtajemniczeni wiedzą o tem, że p. Plener osobiście nie lubi ministra Steinbacha, który znów Plenerowi pięknem za nadobne się odplaca i kokietauje z tak zw. czarnożółtymi antisemitami w guście dra Pattaia. A *miseria contribuens plebs* z całą obojętnością przypatruje się tym harcom, wynikłym z ambicyjek osobistych, powtarzając od czasu frazesa dzienników partyjnych o przesileniu.

Gdyby u nas było rzeczywiście jakie takie życie publiczne, toby wyborcy się zgromadzali, powołaliby przed swe forum posłów, spytaliby się ich o co rzecz idzie i dawaliby im wskazówki, jak się pod zagrożeniem utraty zaufania, mają zachowywać. Tak niestety nie jest, a najsmutniej pod tym względem w Galicji. Tak jak ogół nie troszczy się o to, z kim delegacja szła przez lat 13, począwszy od r. 1879, tak się teraz o to nie pyta, dlaczego właściwie Koło polskie ma stanąć przeciw reprezentantom narodu czeskiego a łączyć się ze zwolennikami teorii bismarkowskiej, siły przed prawem w zastosowaniu do Słowian. Jest coś w tem bardzo upakarzającego, gdy się widzi, jak reprezentacja naszego kraju, jak jakaś falanga „karna“ posłuszną jest każdemu skinieniu komendanta; jak ona daje się komenderować na prawo, na lewo wedle widzimisię czyjegoś, i jak takie — że się lekko wyrażę — ślepe posłuszeństwo w dziennikarstwie krajowym, wstecznem i oportunistycznym, podniesionem zostało do znaczenia największej cnoty obywatelskiej, do znaczenia „rozumu stanu“ i „dojrzałości politycznej“. Jednakowoż nie w samym tylko Kole polskiem objawia się taki pretorjanizm serwilistyczny, zatruwający wszelkie życie publiczne, wszelkiego ducha konstytucyjnego. Lewica niemiecka złącza się stronnictwem „liberalnem“, nie inaczej postępuje. Za cenę germanizacji Słowian, gotowa ona poświęcić resztki zdobyczy na polu konstytucyjnym z r. 1867. To też lewica „liberalna“, a nie żadne inne stronnictwo polityczne, wezwało rząd, aby on utworzył większość parlamentarną.

Parlamentaryzm został przez lud zdobyty po ciężkich walkach. Jego głównem i prawie jedynem zadaniem jest kontrola rządu. Czyż większość parlamentarna sklejana przez sam rząd, czyli organ stworzony przez rząd może i zechce kontrolę tę wykonać? Taka to teraz sytuacja parlamentarna, tak nisko więc upadł teraz parlamentaryzm. Wobec tego, czy się dziwić pogłoskom, że mające się przeprowadzić konwersje walutowe i zyski miljonowe spadać mające na banki, na finansistów

zawodowych i niezawodowych odgrywają rolę przy utworzeniu większości koalicyjnej?

Doniosłem onegdaj telegraficznie o zawiadomieniu władz politycznych przez ministerstwo, że rząd saski „ze względów na cholere“ postanowił nie przepuszczać przez granicę emigrantów z Galicji, nieposiadających karty okrętowej 3. klasy. Pytanie, czy „cholera verdächt“ jest tylko włościanin, którego nędza z kraju wypędza i którego tylko stać na miejsce podkładowe. Nie wchodzi w to, czy emigracja nędzarzy z kraju jest korzystną lub szkodliwą. Zasadniczo jednak rzecz biorąc, owo rozporządzenie rządu saskiego, a kto podobne rozporządzenie spowodował, łatwo się domyśleć, łamie traktaty międzynarodowe, gwarantujące obywatelom państwa austriackiego swobodę podróżowania przez Niemcy. W tych traktatach nie ma ani słowa o miejscach podkładowych. Gdyby podobne rozporządzenie odnosiło się do towarzyszy i zwolenników teorii profesora Wielowiejskiego o tanich robotnikach na łąkach dworskich, toby z pewnością Koło polskie wniosło interpelację w Radzie państwa. Ale gdy idzie o włościan, to — „Bauer, das ist was anderes“.

Najgorsze zle czeka nas zresztą, gdyż jest wielkie prawdopodobieństwo, że z ukończeniem rokowań z klubami rządowymi, nastąpi zmiana w sterownictwie nawy. Dotychczas spoczywało ono w ręku człowieka, płynącego niemal żartobliwie z wiatrem, jak się zdarzyło, byle tylko „fortwursteln“ i „sich durchfretten“, a teraz może nastać ster „konserwatywno-agitacyjny“ w duchu *stańczyków krakowskich*, którego w Galicji mamy już po same gardło, i który nawet najkonserwatywniejszych chłopów ruszył do uciekania z kraju.

## Ciężar wydatków wojskowych.

*Kölnische Zeitung* umieszcza artykuł pod tym tytułem, dający porównanie kwot ponoszonych przez rozmaite państwa na cele militarne. Według jej zestawień wynosiły one na r. 1892/3 w Anglii 36.9, Rosji 28.7, Francji 27.1, Włoszech 22.4, w Niemczech 17.8, a w Austrii 17.6 procent ogólnego budżetu. Amortyzacja zaś i oprocentowanie długów wymagały we Włoszech 43.8, w Austrii 29.3, we Francji 28.4, w Anglii 27.9, w Rosji 25.7, a w Niemczech tylko 12.9 procentów budżetu rocznego. Różnica między Austrią a Niemcami jest uderzająca, bo jeżeli Niemcy więcej, niż o połowę mniej mają długów, to cyfra wydatku ich na wojsko równa się prawie austriackiej cyfrze wojskowego budżetu, a zatem naprężenie w Austrii prześciga w dwójnasób siły własne.

## Zgromadzenie przedwyborcze.

W niedzielę zebrało się w sali ratuszowej około 500 robotników lwowskich celem omówienia sprawy wyborów do rady miasta. Zgromadzenie zagał o godz. pół do 11. ob. Mańkowski, przedstawiając potrzebę omówienia wielu spraw, ważnych dla ludności zwłaszcza biedniejszej, a niedostatecznie omówionych na innych zgromadzeniach.

Jednogłośnie wybrano przewodniczącym zgromadzenia ob. Mańkowskiego, na zastępcę przew. ob. Kozakiewicza.

Pierwszy zabrał głos ob. Mańkowski i wspomniawszy o ważności wyborów jakoteż o nadużyciach popełnianych przy wyborach poprzednich,

podniósł wśród oklasków, że ci, którzy raz umacniali ręce w majątku i interesach miasta, nie powinni więcej kandydować, gdyż obowiązki obywatelskie, to nie zadanie studenta, z którego można zdać poprawkę. Wyliczył dalej ważne zadania rady gminnej, zwłaszcza dbałość o stan zdrowotny mieszkańców, dbałość o robotników nie mających zarobku, o dzieci przymierające z głodu; podniósł dalej niestosowność, by policja stołecznego miasta była zupełnie niezawisłą od rady miasta; wytknął brak przepisów, czego mamy żądać od lekarzy miejskich, brak sprężystości ze strony chemika miejskiego, braki w gospodarce funduszami stypendyjnymi i dobrami miejskimi. Przeszedłszy wreszcie do kwestji żałoby narodowej oświadczył, że najlepszym wspomnieniem „roku hańby i wstydu“ byłoby uchwalenie w Kole polskiem powszechnego głosowania, które przy poparciu przez Koło, pewnie byłoby uchwalone.

Ob. Diamond zwrócił uwagę, że jest to pierwsze zgromadzenie wyborcze zwołane przez partję socjalno-demokratyczną. Dotychczas byliśmy widzami walki stronnictw nam przeciwnych. Nie ma między nimi wielkiej różnicy, to wszystko są stronnictwa kapitalistyczne. My z nimi razem iść nie chcemy. Przedłożył przeto i motywował rezolucję dążącą do zaprowadzenia powszechnego głosowania przy wszelkich wyborach. Jako jedno ze źródeł nadużyć wyborczych wskazał głosowanie za pomocą list i żądał podziału miasta na okręgi wyborcze. Domagał się dalej dla nauczycieli ludowych szkół miejskich, wyzyskiwanych w sposób iście obrzydliwy, utworzenia spisu i awansowania według lat służby. Wreszcie przedłożył rezolucję co do zaprowadzenia policji gminnej zamiast dotychczasowej wojskowej.

Ob. Nacher ilustrował drastycznie stosunki przemysłowe jakoteż gospodarkę dotychczasowej nowej rady gminnej we Lwowie kończąc wezwaniem, by robotnicy zawsze i wszędzie domagali się prawa głosowania.

Ob. Breiter zarzuca kierownictwu partji, że się opóźniło z czynnościami przygotowawczymi do wyborów, gdyż termin reklamacyj już minął. Z dotychczasowych przemówień nie wie, czy partje robotnicze będą brały udział w wyborach: zdaniem jego, robotnicy wyborcy powinni jak najliczniej stanąć do urny. Żąda wreszcie, aby rezolucje dziś uchwalone rozesłano wszystkim komitetom przedwyborczym.

Ob. Mańkowski wyjaśnia, że zgromadzenie obecne nie jest zgrom. partyjnym robotniczym, lecz przedwyborczym.

Ob. Segeta krytykował czynności rady gminnej w sprawach robotniczych.

Ob. Kozakiewicz polemizował z Breiterem, porównując dotychczasową radę gminną ze stajnią, w której stoją konie zarażone na nosaciznę; wprowadzenie kilku koni zdrowych do tej stajni będzie miało ten skutek, że i te zdrowe się zarażą.

Również ob. Diamond polemizował z Breiterem, wzywając wyborców robotników, by się do wyborów nie mieszała, nie dali się obryzgać wódką, ani zasmarować tłuszczem kielbas. Również nie ma celu posyłać uchwały komitetom. A co do chodzenia na zgromadzenia i wygłaszania tam naszych zasad, tego nas nie trzeba uczyć. Postawił wreszcie na myśl przemówienia ob. Segety rezolucję, by nowa rada gminna starała się o zajęcie dla robotników pozostających bez zajęcia.

Ob. Elaszewicz podniósł ważność wyborów



do rady gminnej, sądząc, że należy brać udział w wyborach.

Ob. Breiter występował w obronie swego wniosku, nazywając politykę proponowaną przez ob. Diamanda, polityką kiwania palcem w bucie.

Przemawiali jeszcze ob. Jarosiewicz, Deneka (wniósł rezolucję przeciw pracy więźniów), Diamand, Nacher, Breiter, poczem rezolucje wszystkie przyjęto z tą poprawką do rezolucji Breitera, by uchwały dzisiejsze rozestano wszędzie po Lwowie.

## Polacy nad Bosforem.

(Dokończenie).

Z Polaków zamieszkałych w Konstantynopolu jest 1 ksiądz, 10 lekarzy, 20 inżynierów dróg, 15 urzędników tureckich i artysta malarz i profesor akademii sztuk pięknych Józef Zarzecki, 3 osoby z dochodów własnych, 3 krawców, 3 szewców, 1 introligator (pierwszy w mieście), 1 stolarz, 1 siodlarz, kilku marmurników, reszta drobni handlarze, subjecci, drobni urzędnicy prywatni, komisan-ci itp. Przedsiębiorców fabrycznych nie ma, gdyż Turcja wogóle prawie fabryk nie posiada. Polacy rodowici są katolicy oprócz jednostek poturczonych, ale kilku żydów z Korony przyznaje się także do narodowości polskiej.

Adampol produkuje pszenicę, żyto, jęczmień, kartofle (3 zbiory na rok), frukta (jabłka, gruszki i czereśnie, z których robią wino) i nabiał. Zbyt jest utrudniony szczególnie podczas miesięcy zimowych (dżdżystych) dla braku drogi kołowej. Produkta transportują się na koniach, zatem z trudnością i w niewielkiej ilości. Brak drogi z kolonji do Bejkosu jest z winy samych kolonistów którzyby z małym wysiłkiem mogli ją zrobić — brakuje inicjatywy i sprężystej administracji.

Cena robotników w Adampolu stosownie do pory roku jest 4—12 piastrow dziennie z wiktem. W mieście rzemieślnicy pracują za 10—30 piastrow dziennie bez wikt. Oprócz pracy rzemieślniczej wszelka inna jest niezmiernie trudna do zdobycia dla jej braku i silnej konkurencji.

Koszta utrzymania robotników są nie wielkie, głównie dla skromnych wymagań utrzymania. Robotnicy żyją przeważnie chlebem z serem, oliwkami, winogrodem i soloną rybą — to może wynosić dziennie razem ze skromnym mieszkaniem, w Konstantynopolu 3 piastry. Na prowincji życie jest bardzo tanie — lecz nawet dla tubylców ciężko o pracę. W Konstantynopolu utrzymanie na sposób europejski jest stosunkowo bardzo drogie. Osadnicy Adampola żyją przeważnie z produktów roli, mają jednak dużo zwierzyny i nie żałują sobie wydatków na mięso.

Wychodzący w Turcji posiadający rzemiosło, z głodu nie giną, ale i dorobić się wiele nie mogą. Dla inteligencji, nie posiadającej fachu w ręku, dobiecie się jakiegokolwiek pracy jest niezmiernie trudne. Ci, którzy już są na urzędach, lub na prywatnych spekulacjach, chociaż ogólnie uznani są dla ich uczciwości, roztropności, pilności i dobrych chęci, są jednak przez inne narodowości mniej płatni od innych mniej zdolnych — gdyż każda narodowość ma swoich protegowanych — Polacy jedni nie mają tu nieczyjzego poparcia — zmuszeni są zatem kontentować się łada czem, byle mózgi przeżyć.

Dla emigracji jednak rolników, Turcja przedstawia niezmiernie pole, gdyż ziemia jest dobra, klimat, byle nie w bliskości rzek i jezior, bardzo zdrowy i łagodny, rząd turecki proteguje zasiedlanie swych ziem, gdyż przeważnie stoją pustkami i za byle co mogłyby być nabyte. Potrzeba jednak, żeby rolnicy emigrowali nie pojedynczo, lecz gromadami, żeby mieli kogoś, ktoby ich rozumnie poprowadził i przynajmniej w pierwszych latach kolonizacji nimi rządził, na ostatek mieć protekcję kraju, z którego by emigrowali. Z pewnością emigracja do Turcji byłaby dla rolników naszych korzystniejszą, niż do Brazylii, gdyż klimatem i własnościami ziemi więcej jest kraj tutejszy zbliżony do naszego, przytem panuje tu najzupełniejsza swoboda religij, języka i zwyczajów, a wy magania rządu względem poddanych nietureckich są żadne.

Polacy w Konstantynopolu korzystają jedynie z pism perjodycznych i dzienników, które szanowne redakcje w kraju raczą bezpłatnie przysyłać Towarzystwu polskiemu wzajemnej pomocy i dobroczynności, które chętnie pozwala z nich, jako też i ze swej biblioteki korzystać wszystkim tutejszym Polakom, bez względu czy do towarzystwa należą, czy nie.

Jedynym stowarzyszeniem w Konstantynopolu jest Towarzystwo polskie wzajemnej pomocy i dobroczynności, składające się obecnie z 27 członków czynnych i 9 honorowych, do ostatnich zaliczają się damy polskie, które się przyczyniają do rozwoju Towarzystwa ofiarami stałymi, i 4 cudzoziemców, na tychże warunkach. Towarzystwo to posiada bibliotekę, złożoną z 500 dzieł polskich i 300 cudzoziemskich, wszystkie pochodzące z darów członków i innych osób, i rozporządza obecnie kapitałem około 20.000 piastrow, który w większej części jest rozpozyczony na procent lub bez procentu między członków, potrzebujących pomocy. Kapitał Towarzystwa przeznaczony jest w części na wsparcia biednych członków, na wspieranie biednych tutejszych lub przejezdnych i na szkółkę polską w Konstantynopolu, lub jeżeli się to okaże niemożliwym, w Adampolu. Kapitał pochodzi przeważnie ze składek miesięcznych członków i ofiar z kraju, dokąd od czasu do czasu posyłamy listy z prośbą o wsparcie nas w naszych dążeniach patriotyczno-humanitarnych, do znanych z opinii osób, które czasami coś na ten cel ofiarowują. W roku bieżącym koszta listów do Galicji wyniosły nam 500 piastrow. W odpowiedzi otrzymaliśmy od jednej tylko osoby 5 złr. tj. piastrow 49 1/2.

Jeżeli jest możebnem, bardzo byśmy prosili szanowną redakcję, aby zechciała wejść w położenie Towarzystwa naszego i w jaki bądź sposób podać do wiadomości publicznej cokolwiek o istnieniu Towarzystwa, jego potrzebach i zbywających mu sposobach zapobieżenia złemu i zaspokojenia bodaj elementarnych potrzeb naszych emigrantów.

Emigranci Polacy w Konstantynopolu opuścili kraj rodzinny pod panowaniem rosyjskiem po większej części ze względów politycznych, nie mogą zatem i dotychczas nie mają nadziei powrotu do kraju. Część emigrantów, przeważnie z r. 1855 jest pod protekcją francuską, reszta jest poddana Turcji. Dziś emigracja jest tylko jednostkowa — stanowią ją tylko ludzie wykolejeni z jakiegobądź powodu przez los i szukają tu chleba i łatwej protekcji. I ci nawet jednostkowi pochodzą przeważnie z Rosji. W imieniu Towarzystwa, polskiego wzajemnej pomocy i dobroczynności w Konstantynopolu. Prezes: S. Morawski. Sekretarz: P. Lipkowski.

## KRONIKA.

**Stowarzyszenie nauczycielek.** D. 6. bm. o g. 12 w południe zebrało się w lokalu stowarzyszenia nauczycielek liczne grono członków na oplatek. Przewodnicząca Zofja Romanowiczówna serdecznymi słowy powitała zebranych, poczem ks. Stopeczyński, dyrektor szkoły rk. Benedyktynki w dłuższej przemowie podniósł zasługi wydziału około rozwoju najmłodszego dziecku społeczeństwa jak się wyraził tj. stowarzyszenia nauczycielek, które w tak krótkim stosunkowo czasie, gdyż istnieje zaledwie od maja, zdołało zjednać sobie sympatję nie tylko w gronie nauczycielstwa ale i w całym społeczeństwie. Wzywając do dalszej wytrwałości i wzajemnej miłości, pobłogosławił zacny kapłan dalszej pracy wydziału a słowa jego wlewające otuchę i wiarę w dalszy rozwój tak użytecznej instytucji, podniosły i ożywiły umysły.

**Kolonje wakacyjne.** Otrzymał pismo następujące: W celu zamknięcia rachunków rocznych towarzystwa kolonij wakacyjnych, upraszam wszystkie te panie, które raczyły przyjąć na się obowiązek zbierania datków na kolonje i wzięły odpowiednie listy, żeby zechciały łaskawie odesłać je jak najprędzej na moje ręce. Towarzystwo liczy na dobroć serca naszej publiczności i z góry dziękuje gorąco za łaskawe datki, umożliwiające dopięcie jego celów, które powszechną cieszą się sympatją. W imieniu towarzystwa *Gostkowska*.

**Namiestnik Badeni** ma wrócić dopiero 17. bm. tj. w dniu otwarcia rajchsratu, kiedy zapewne nastąpi już jakie-takie załatwienie bieżącego przesilenia parlamentarnego.

**Proces o obrazę honoru** wytoczyła ks. *metro-policie Sylwestrowi Sembratowiczowi* redakcja *Hał. Rusi* z powodu podpisania znanej kurendy zabraniającej duchowieństwu ruskiemu prenumerowania i czytania tego pisma. Taką samą skargę zamierzają wnieść redakcje pism *Naroda* i *Chliboroba* w Kolomyji.

**Nowe pismo.** Od 1. kwietnia br. zacznie wychodzić w Krakowie nowe pismo, poświęcone szkolnictwu ludowemu, a obejmujące zarazem dział beletrystyczny i kronikę bieżącą. Współpracownictwo przyrzekło dotąd kilkunastu znanych zaszczytnie literatów i osób, wybitnie w szkolnictwie zajmujących miejsce. Komitet redakcyjny ukonstytuował się w Myślenicach — imiennie zostanie ogłoszony w prospekcie. Nowe pismo nosić będzie tytuł: *Światło*.

**Ślub** w sobotę 14. bm o godz. 6 wieczór w kościele oo. Bernardynów odbędzie się ślub panny Stanisławy Topolnickiej z dr. Rudolfem Zuberem.

**Zmarli.** W Stanisławowie Emiljan Hołowiński, uczeń 3. roku seminarjum naucz. w 22 roku życia. — W Starych Kutach w 19 roku życia uczeń sem. naucz. w Stanisławowie, Dymitr Kulasz.

W Warszawie zmarł Juljan Matłaszynski, dyrektor fabryki cukrów Sanniki w 70 r. życia.

**Mrozy w Rosji.** D. 4. stycznia było w Ufie mrozu 40°, w Permie 41°, a w Omsku, w zachodniej Syberji, aż 47°. O 30° nad Wołgą nie warto nawet wspominać. U nas dawno już nie było tak twardych mrozów jak teraz.

**Ilustrowany kalendarz djabelski** na r. 1893 wyszedł już dla użytku wszystkich żyjących Polaków, oraz sporej paczki różnych znakomitości, skłonnych do zamieszkania w państwie Lucypera pierwszego i ostatniego, ułożony i w świat puszczony przez redakcję Jego Djabelskiej Mości, toczącej walkę z księciem wszelakich ciemności. Cena w Krakowie 50 cent. w drukarni Korneckiego.

**Dla szkolonej dżiatwy** w Semerówce w pow. jaworowskim wielką niespodzianką, radością i zachętą do nauki, było drzewko urządzone przez panią Wikt. Umlauff, siostrę p. Seweryna Franka, właściciela Semerówki i jej córkę Joannę; 50 chłopców i dziewcząt obdarzone zostały najpotrzebniejszymi rzeczami.

**Panna Mira Hellerówna** rozpocznie w piątek szereg gościnnych występów na warszawskiej scenie w „Mignon“ Thomasa.

**Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Towarzystwa pedagogicznego oddziału stanisławowskiego odbędzie się 15. stycznia.

**Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj około godz. 4 popołudniu spostrzegł służący hotelu szwajcarskiego, że w sąsiednim domu na ganku leży jakiś mężczyzna. Dał natychmiast znać dozorcę domu, który znalazł na ganku lokatora Jana Augusta Paszkowskiego bez przytomności. Zaniesiono go do pokoju, który pełen był dymu i czadu. Poczęto go trzeźwić octem i przyprowadzono do przytomności. Wobec władzy zeznał Paszkowski, że chciał sobie odebrać życie przez zaccadzenie i wypicie pięciu flaszek wody laurowej. Niedośzłego samobójcę, który nie chciał podać powodu tak rozpaczliwego czynu, odesłano do szpitala. P. liczy 26 lat, był urzędnikiem gospodarczym, obecnie jednak bez zajęcia.

**Wiadomości korporacyjne.** W sobotę korporacja ślusarzy lwowskich zgromadziła się ponownie dla dokończenia zgromadzenia poprzedniego, na którym jak wiadomo, odmówiono przelożeństwu absolutorjum z rachunków z powodu malwersacji funduszami korporacyjnymi. Zamiast dopuścić skontrolum, jakto proponował ob. Tellak i domagała się większość chrześcijańska, cechmistrz Węglowski odczytał długie pomotane usprawiedliwienie rachunków i zażądał długie pomotane usprawiedliwienie Mimo opozycji ob. Bendera i innych w liczbie 24, Węglowski jako przewodniczący orzekł, iż większość oświadczyła się za daniem absolutorjum, choć naliczył tylko 16 głosów żydowskich, stojących pod komendą Szymon-gwałt oczywisty powstała awantura, wskutek której Węglowski zamknął posiedzenie, zapewniając o zapowiedzianej rezygnacji swojej z cechmistrzostwa. Wśród awantury starzy i poważni członkowie korporacji głośno wołali: „Złodziej, okradacie korporację!“ Wnoszą oni protest do władzy przemysłowej, która powinna jakiś ład utrzymywać. Od tego przecież każda korporacja ma komisarza rządowego w osobie któregoś z urzędników magistratu. A czyż Izba rękodzielnicza, stojąca na straży honoru mieszczaństwa lwowskiego, nie powinna tu wkroczyć i uwolnić korporację rzemieślniczą od korupcyjn-takie nadużycia toleruje w swoich gronach, lub nawet zacierza.

**Pobór do wojska.** Wykazy imienne tutejszych popisowych, urodzonych w r. 1872, 1871, 1870, a wyłożone będą do tegorocznego poboru głównego, 12. do 19. stycznia br. tj. przez 8 dni, do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych. Losowanie popisowej klasie wieku tj. urodzeni w roku 1872 i przynależni do związku gminy miasta Lwowa, odbywać się będzie wobec delegatów Rady miasta d. 20. stycznia.

**Teatr w ciemnościach.** We czwartek, podczas przedstawienia 1 aktu „Domu warjatów“ pogasty nagle cały amfiteatr i scena oświetlone były tylko dwiema starymi świecami, umieszczonemi dla bezpieczeństwa w amfiteatrze. Publiczność, wcale licznie zgromadzona zachowała się spokojnie; nikt się z miejsca nie ruszył.

Wkrótce też dał się słyszeć z ciemności głos reżysera Antoniewskiego, zapowiadający, że przyczyną pogaśnięcia lamp jest zamrażanie wody w gazometrze. Pokazało się jednak, że nie tylko woda w gazometrze, lecz że zamrażał gaz w rurach żelaznych i że tego samego wieczora nie będzie można nim świecić. Orkiestra grała zatem „na pamięć“ mazury i polki, scenę oświetlono świecami stearynowymi i wśród dobrych humorów artystów i publiczności skończono szczęśliwie „Dom warjatów.“

**Dr. Józef Stefan**, zmarły w sobotę w Wiedniu, był profesorem fizyki w uniwersytecie tamtejszym, a r. 1877 rektorem tudzież członkiem akademii umiejętności. Przeżył 58 lat.

**Studenci w obronie szkoły.** Rząd włoski zamierzył znieść wszechnicę w Messynie. Przeciwno temu projektowi zaprotestowała w oryginalny sposób młodzież szkolna. D. 6. bm. podczas przedstawienia „Hugenotów“ w operze, około 200 studentów wtargnęło do teatru z okrzykami protestu i stoczyli bój z karabinierami, którzy przybyli dla zrobienia porządku, gdyż artyści i publika przerażona zaczęła tłumnie uciekać z widowiska. U nas coś podobnego nie zdarzyłoby się.

**Klobassa żyje!** Adwokat dr. Schwarzenberg-Czerny przesłał wiad. *Tagblattowi* zaprzeczenie krążących w Wiedniu o Wiktorze Ritter v. Klobassa nieopających wieści. Prawdą jest tylko, że „bawił on w Monte-Carlo, ale nie doznał żadnych strat i przebywa obecnie w interesach w Paryżu — zdrow. P. Czerny mniema, że pogłoski o nim rozprzestrzeniła złośliwość, dybiąca na sympatię, któremi się cieszy Ritter v. Klobassa w rozmaitych sferach wiedeńskich.

**Kongres krajowy** węgierskich robotników socjalno-demokratycznych odbył się w Budapeszcie 6. bm. Na zjeździe byli 2 delegaci z Wiednia. Rozprawy prowadzono po większej części w języku węgierskim. Po między zgromadzonymi byli także włościanie z Proszaby i Bekeszaby, gdzie zdarzyły się już ogromne rozruchy socjalistyczne. Kongres z początku przybrał charakter burzliwy, ponieważ nastąpił rozłam między socjalistami demokratami węgierskimi, który doprowadził do osobistego konfliktu w kierownictwa stronnictwa i w organach partyjnych. Zaprojektowano, ażeby przekazać komisji przedstawienie tych nieporozumień. Podczas głosowania przyszło do bardzo ostrej wymiany zdań, a gdy większość przyjęła wniosek, mniejszość wyprawiając hałasy opuściła salę obrad, i nie wróciła już do niej. Kongres uchwalil proklamowanie na nowo programu, przyjętego na węgierskim kongresie soc. dem. z roku 1890. Robotnicy żądają ustawy o ochronie robotników, szczególnie dla kobiet i dzieci, dalej wolności zebrań, stowarzyszeń i pracy i zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania. Kongres obradował wczoraj dalej a dziś zamkniętym zostanie.

**Kradzieże w Przemyslu.** Gaz. tamtejsza donosi: W nocy na 25. grudnia niewiadomi sprawcy zabrali na szkodę p. Nennela, radcy sądu obwodowego i dr. Czajkowskiego adwokata, z piwnicy w domu kapitałnym, znaczną liczbę butelek wina przedniego, pozostawiając lichsze gatunki nietknięte. Widać z tego, że i między złodziejami są znawcy. Szkoda wynosi kilkaset zł.

**Pożar seminarjum w Kielcach.** W noc noworoczną o g. 1. zaalarmowane zostały Kielce sygnałem pożarnym i bicie w kościelne dzwony. Pożar wybuchł w seminarjum duchownym od strony ulicy Wesołej. Niebawem przybyła straż i rozpoczął się energiczny ratunek. Mieszkańcy Kielc biegli ze wszystkich stron z osobistą pomocą. Na miejsce pożaru przybył biskup Kuliński wraz z kapitałą, tudzież władze miejscowe, słowem i czynem zachęcające do tłumienia niszczącego żywiołu. Z przybyciem oddziału wojska, po licznych wysiłkach, zdołano odciąć niezajętą część zabudowań; ofcyna jednak przeznaczona na mieszkania kleryków od ulicy Wesołej doszczętnie zniszczoną została. Przyczyny pożaru dotąd nie wyjaśniono. Straty znaczne.

**Co kosztuje strejk** mogą dać pojęcie cyfry następujące, wykazujące straty, poniesione przez bezrobocie w fabrykach Carnegie. Strejk ów kosztował właścicieli państwo i robotników conajmniej 8 i pół miljonów dolarów. Z tego na straty zarobku przypada 2 i pół miliona, na koszt uspokojenia zbuntowanych, poniesione przez państwo 1 milion, na straty akcjonariuszów 5 miljonów. Majątek towarzystwa wynosi 25 miljonów dolarów, pożyczkę akcyjną posiada Andrzej Carnegie; kierownikiem fabryk jest H. Frick.

**Wygnanie.** Na mocy wyroku sądu kręgowego lubelskiego, zatwierdzonego przez Izbę sądową warszawską, następujące osoby, za samowolne przebywanie za granicą, skazane zostały na pozbawienie wszystkich praw i wieczne wygnanie z kraju, w razie powrotu na osiedlenie w Syberji: byli proboszczowie parafji grecko-unickich-orzowieckiej w pow. krasnostawskim ks. Aleksander Szula-

kiewicz, żona jego Antonina Zofja Eufemia Szulakiewicz, parafji grabowieckiej w pow. hrubieszowskim ks. Mikołaj Malczyński, szladyńskiej w pow. tomaszowskim ks. Kornel Mosiewicz, czartowickiej w pow. tomaszow. ks. Leon Panasiński, wakijewskiej w pow. tomaszow. ks. Mikołaj Charzampowicz, mieszkaniac Końskowoli pow. nowo-aleks. Abuš Regenisz (v. Aba Rozenisz) b. proboszcz parafji greko-unickiej Łużków w pow. hrubieszowskim ks. Józef Lewicki, włościanin wsi Zynie gminy Książpol pow. biłgorajsk. Michał Gęczyn, b. proboszcz parafji teletyńskiej w pow. tomasz. Antoni Laurysiewicz; mieszkanka Chelma, żona b. proboszcza parafji Ieszczańskiej ks. Emiljana Pocięja, Wiktorja Pocięja i mieszkaniac Łęczny pow. lubartowskiego Matys Szmul Gruman.

**Muza dla prenumeratorów Kurjera Lwowskiego** kosztuje tylko 40 ct. a z przesyłką pocztową 45 ct. Jest to najlepszy kalendarz. Pieniądze za „Muze“ najlepiej posyłać wraz z prenumeratą.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 9. stycznia.** Półurzędowa *Sonn- u. Montags-Ztg.* donosi, że austriackie koła wojskowe prą usilnie do reformy wojskowej w myśl niemieckiego przedłożenia wojskowego.

Tenże dziennik donosi, że podczas konferencji Taaffego z naczelnikami klubów parlamentu w sprawie utworzenia większości, Plener stawiał opór i że jeżeli konferencja się rozbije, ma być Izba posłów rozwiązana. Przy nowych wyborach straciłby liberalni prawdopodobnie 18 głosów.

Atache wojskowy austro-węgierskiej ambasady w Rzymie generał-major Franciszek Forstner otrzymał wielki krzyż orderu Maurytusa i Łazarza.

**Wiedeń 9. stycznia.** Lwowski zarządca więzień Dominik Magnowski otrzymał przy sposobności spensjonowania złoty krzyż zasługi. Adjunkt w domu kary we Lwowie, Bazyli Hołubiec mianowany kontrolorem w domu kary w Wiśniezu.

Skryptor bibl. wszechnicy we Lwowie dr. Fryderyk Papee mianowany kustoszem, dr. Zdzisław Hordyński skryptorem, dr. Bol. Mańkowski amanuensisem.

**Preszburg 9. stycznia.** Na zgromadzeniu robotników przemawiał wczoraj Kronawetter za prawem ogólnego głosowania, podnosząc że reakcyjniści dlatęgo zwalczają nową szkołę, ponieważ się obawiają, że wykształceni chłopci nie będą pracować za niską cenę.

**Berno 9. stycznia.** Trzynastu uczniów tutejszej państwowej szkoły przemysłowej oskarżono o należenie do tajnych związków, a mianowicie do stowarzyszenia niemiecko-narodowego kierunku Schoenerera. Tymczasowo wykluczono ich z wszystkich zakładów szkolnych w Austrii.

**Paryż 9. stycznia.** Derouled konferował wczoraj w Londynie z Rochefortem, który się obawia, że przy nowych wyborach osiągną socjaliści znaczną większość, ponieważ już teraz nagromadzone są znaczne fundusze na wybory.

Według *Figara* znaleziono w Rainey koło Paryża u rosyjskich nihilistów materje eksplojujące.

**Stokholm 9. stycznia.** Przy wyborach do parlamentu zwyciężyli socjaliści. Wybrano też jedną kobietę.

**Rzym 9. stycznia.** Papież przyjął wczoraj 500 dzieci z powodu jubileuszu swego 50-letniego biskupstwa. Papież obdarował dzieci medalami pamiątkowymi.

**Berlin 9. kwietnia.** Mimo urzędowego zaprzeczenia twierdzi dziennik *Vorwärts*, że kwity z funduszu Welfów są prawdziwe i zaprzecza, jakoby rząd spalił te kwity.

W sobotę wieczór eksplodował koło stacji Ranzek nabój dynamitowy uszkadzając szyny. Pociąg pospieszny Berlin Kolonia przebył to miejsce po eksplozji i uszkodził wagony.

W Bochum postanowiło 4000 górników dziś w poniedziałek zawiesić robotę, ażeby w ten sposób poprzeć strajkujących w obwodzie Suar. W Gelsenkirchen postanowili górnicy też ogólny strajk.

## NADESŁANE.

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. STANISŁAW SOCHANIK**

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,  
mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

### Dr. A. Szulislowski, okulista

b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, po dłuższych studjach w klinikach prof. Fuchsa we Wiedniu i prof. Rydla w Krakowie, ordynuje we Lwowie przy ul. Teatralnej l. 7. naprzeciw kościoła Archikatedralnego od 11. — 12. przedpoł. i od 3. — 4. popoł.



Nowo otworzony **magazyn mebli**  
c. k. uprz. fabryki  
**J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE**  
c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu  
we Lwowie ul. Trzaciego Maja 2  
I. piętro (dawnej gal. Kasa Oszczędności)  
poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najszynniejszych fabryk.

### Pierwsze węgierskie ogólne TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwowi 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Objawszy z dniem 1. października br.

#### Jeneralna reprezentację dla Galicji

powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako bezwzględnie rzetelną i pewną instytucję.

Wszelkich informacji udziela

### Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

#### WYSTAWY i MUZEA.

**NIESTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 cnt., w niedziele i święta 15 cnt.

**MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA**, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

**MUZEM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH** od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**MUZEM PRZEMYSŁOWE** w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

**GMACH SEJMOWY**, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

### RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi popsp.		Pociągi osobowe		Pociąg ekspresowy
	Popsp.	Popsp.	Osobowe	Osobowe	
Z Krakowa	6-01	9-01	6-46	9-32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	9-01	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	9-40	7-21	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	9-17	6-55	—	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hliboki	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Nowosielicy	—	—	7-56	—	7-06
Z Slobody rungurskiej	10-09	—	—	1-42	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-42	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-35	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacsu, Ławocznego i Stryja	—	—	9-16	—	1-41
Z Sokala i Bełżca	—	—	—	—	4-48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8-32
<b>Ze Lwowa odchodzą:</b>					
Do Krakowa	10-41	5-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2-58	—	9-41	10-26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	3-10	—	10-02	10-5	—
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Husiatyna via Halicz	6-36	—	—	3-22	—
Do Slobody rungurskiej	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Hliboki	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Radowic	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Kimpolungu	6-36	—	—	3-22	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10-21	7-41
Do Stryja, Ławocznego, Munkacsu, Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	—	7-41
Do Bełżca i Sokala	—	—	—	—	9-52
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-56

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano.  
Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 85 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 14 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

**P**ierscionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych **JAN JARZYNA** jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i ceniiciel sądowy.

**Nowo otworzony SKŁAD HERBATY**

chińsko-rosyjskiej sprowadzanej drogą karawanową światowej firmy handlowej **Wasyłgo Perloffa i Synów z Moskwy**

w paczkach oryginalnych po 1/8, 1/4, 1/2, 1 funta w cenie od 1 zł. 50 ct. do 10 zł. w. a. za funt poleca

**D. Koźnierski**  
plac Marjacki 1. 3.  
od ulicy Krętej obok hotelu Żorza.  
Oryginalne cenniki Perloffa gratis i franco.

**Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych oraz ekspedycja pism periodycznych.**  
**S. A. KRZYŻANOWSKIEGO**  
w Krakowie poleca:

Sierostawski Józef „Zbiór kołęd“, ułożony do śpiewu lub na sam fortepian, cena 1.20.  
Ochmański „Pastorałki“ czyli zbiór kołęd ludowych do śpiewu lub na sam fortepian, cena 1.20.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Ważne dla dam!**  
Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletoci, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

**J. IHNATOWICZ**  
Lwów  
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11. **Kraków**, Sukiennice 20.

**Czerniowce**, Rynek 2.  
**Olejek taninowy**  
oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.  
Flakon 50 ct.

**Pomada chinowa**  
wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.  
Słoik 80 i 40 centów.

**Woda ateńska**  
do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwała barwę i połysk włosów.  
Flakon 80 centów.

**Baczność!!**  
W tym sezonie pojawiły się naśladowstwa marki ochronnej amerykańsko-petersburskich **Kaloszy**.

Chcąc ochronić Szanowną Publiczność od wyzysku, udziela bliższych objaśnień **Jedyny główny skład KALOSZY** amerykańsko-petersburskich **R. Krimmera** Hotel Francuski, we Lwowie.

**„Przyjaciel Ludu“**  
dwutygodnik wychodzący 1go i 15go każdego miesiąca, kosztuje z przesyłką: półrocznie 50 ct.; rocznie 1 zł. Adres wydawnictwa: Redakcja Przyjaciela Ludu we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite** po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Ekonomka**, Osobę do prowadzenia gospodarstwa domowego i zdolnego rutynowanego kapielowego poszukuje Zarząd zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ poczta Lwów.

**„HOTEL GARNI“** pod „TRZEMA KORONAMI“ 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdzkiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

**Subjekt handlowy** obeznany z handlem korzennym, czynnościami kantarowymi władający językiem niemieckim poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod lit. L. B. 45. w ekspedycji „Kurjera Lwowskiego.“ 40

**Reisleri** tanio do sprzedania z powodu przeszkód familijnych. Wiadomość ulica Ormiańska 1. 20. 41

**Magazyn obuwia** Jana Wodzińskiego 1. 4. Halicka poszukuje zaraz szwaczki zdolnej do maszyny. 5

**W** dowiec, ożeniłby się również z wdową lub panną w średnim wieku w celu wzajemnego wspierania się w życiu doczesnym, także i do prowadzenia dalszego Jej interesu, **pewnego**; w razie potrzeby materialnej pomocy możebna. Zyczyłby sobie zawrzeć związek małżeński we Lwowie lub w innym z większych miast w Galicji. Za dyskrecją odpowiad. Zgłoszenie przyjmuje pod adresem „Wzajemny“ poste restante Chodorów. 33

**Kierownik kopalni ropy** kilka lat w jednej kopalni pracujący, obznajomiony z wszelkimi czynnościami w zakresie kopalnictwa naftowego wchodzącymi i umiejący sam wiercić systemem kanadyjskim, poszukuje posady. Na łaskawe oferty przesłane do administracji pod „Kierownik 100“ sam odpowiem. 130

**Proszę o przekonanie!** jak smaczny, zdrowy a taniej jak wszędzie donowy wikt w **Warszawskiej Mleczarni**, Batorego 1. 30. 57

**Uwiedomienie**. Rutynowany fortepianista o chęci grający sam lub w towarzystwie skrzypiec na zabawy lub wesela na czas karnawałowy, po bardzo umiarkowanej cenie. Mieszkający ulica Zielona 1. 57. w parterze Z szacunkiem Antoni Uchwat. 53

**Ciekarki** do gimnastyki, niżej 3 kilo para po cenie 22 nad 3 kilo para po cenie 20 za 1 kilo, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

**3** gimnazjalista lub Maturzysta z niemieckich szkół znajdzie zaraz lekcje. Gostkowski Podzamcze. 61

**Centralne biuro Antoniny Wereszczyńskiej** poleca Nauczycielki, Bony, Cudzoziemki, p. Oficjalistów i wszelką doborową służbę Lwów, Krakowska 20. 58

**Zgubiono** w przechodzie przez ul. Karola Ludwika złoty, damski zegarek z łańcuszkiem. Uprasza się rzetelnego znalazcę o zwrot za dobrem wynagrodzeniem w policji lub w kanczy domu inwalidów S. M. 56

**Lekcji tańców** udziela Ludwina Mięczyńska w domach prywatnych, pensjonatach tudzież własnym salonie ul. Ossalińskich 9. 55

**Dom z ogrodem** jest do sprzedania. Tkacka 14. 35

**Nowa Singera** maszyna do szycia z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Łyczakowska 13. Lwów. 54

Poszukuję do nabycia **Zakładu fotograficznego** we większym mieście prowincjonalnym pod korzystnymi warunkami. Adres: M. B. poste restante Tarnopol. 52

**Ekspedytor** lub ekspedytorka pocztowa znajdzie bezwzględnie stałe umieszczenie przy c. k. Urzędzie pocztowym w Boryni-zach.

**Maszynista Drukarz** posiadający jak najchlebniejsze świadectwa, poszukuje kondycji. Wiadomość w Drukarni Ludowej u W. Hałacińskiego pod lit. B. D.

**Papugi i ptaki** zagraniczne spiewające. Emil Karge, Lwów, ulica Czarneckiego 1. 3. Przyjmuje się wszystkie ptaki i zwierzęta do wypchania.

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**6, 4 pokoje** z przynależnościami. P. mieszkanie kawalerskie w najmuje Zarząd realności Emilia Bertmiljana Brajera Ulica Brajerowska 10 97

**Boczna** i **zakowska** 1. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

**Plac Strzelecki** 3. 2 pokoje, łyżka, kuchnia do wynajęcia. 50

**Tanio** do wynajęcia 2 pokoje z przedpokojem i usługą. Plac Jura 8 parter. Wiadomość w miejscu od 3-5 popołudniu.

**Umeblowane** 3 lub 2 pokoje z kuchnią. Zygmuntowska 14. parter. 51

**Pokój frontowy** Ormiańska 2. 59

**Rynek 28**. 1. piętro oficyjna 2 pokoje z kuchnią. 60

**Korespondencje prywatne**. X. W.

Niecierpliwosc, moje życie. List z powodu, że był nieadresowany dostał się w cudze ręce, lecz skutków złych przypadków ten za sobą nie pociągnie. W czasie bytności nie wszczytałem tematu, gdyż obawiałem się, że ściany mają uszy, a nie chciałbym narazić Cię na podejrzenia. Pytasz czy zgoda na przyjaźń z nowym rokiem... dla mnie przyjaźń za mało, bo gdy ja pokocham to mój przyjaciel, miłość moja, to nie płomyk, który pierwszy podmochem zgasi, miłość moja to burza, która wszystko niszczy, to pożar, który wszystko trawi, a więc jeśli nie dość kochasz, czas zawrócić z drogi. Odpowiedź, jeśli ustnie sposobność: nie będzie, tą samą drogą co pierwiej lecz z adresem. Emelpe.

**PAPÉE & KOŚCICKI**  
otworzył we Lwowie przy ul. 3. Maja 1. 2 (w gmachu dawnej Kasj. - zezędn.)  
**Skład kawy** tylko najlepszych gatunków, Ceylon, Mokka i Amerykańskiej pod godłem „Syrjusz“  
**Herbaty rosyjskiej** pod rządową banderolą firmy **Wogau & Sp.** na prowincję w Moskwie.  
1/2 Kilo Kawy najczystszej zł. 1.-  
na prowincję 4 1/2 Kilo zł. 10.10 centów franco.  
i polecają się taskawym względem **P. T. Publiczności**.

**Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.**  
**Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.**  
**CHOCOLAT SUCHARD**  
NEUCHÂTEL (SCHWEIZ)  
CACAO  
LEICHTLÖSLICHER CACAO  
Aussieb. 1 K 9=200 TASSEN. Nabealif

Nakładem księgarni **Seyfartha i Czajkowskiego** we Lwowie wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach **Starożytny Egipt** pod względem **Historji, Religji, Cywilizacji i Obyczajów** przez **W. z W. J.** Cena egzemplarza oprawnego 3 złr., z przesyłką pocztową 3 złr. 25 ct.

**WINA**  
tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jakoteż i zagraniczne poleca **JAN LUDWIG** handel win założony w roku 1811 ulica Krakowska 1. we Lwowie. 7

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor: Rewalowicz Henryk.